

MIASTO, S. 4

Toruń przyjazny dla mieszkańców i biznesu. Wysoka lokata miasta w rankingu.

AKTYWNI NA WIOSNĘ, S. 7-10

Sport, rowery, szkółki sportowe, czyli aktywne sposoby na wiosnę w Toruniu.

KULTURA, S. 12

To będzie prawdziwe muzyczne wspomnienie. Nowy festiwal już w marcu.

FOTORELACJA, S. 14

JAZZ Od Nowa Festival po raz kolejny oczarowała widownię.

Nr 7(63)2017
piątek, 3.03.2017
BEZPŁATNIE, w każdy piątek

TOR NTO

MAGAZYN TORUŃSKI



A NA ŚWIĘTO KOBIET - NIE TYLKO RÓŻ

REKLAMA

TRN 20170303016

KIPSTA



59⁹⁹ ZŁ

BUTY HALOWE
DLA DZIECI



29⁹⁹ ZŁ

RĘKAWICE
BRAMKARSKIE
FIRST DLA DZIECI

DECATHLON
TORUŃ COPERNICUS

CH Atrium Copernicus

ul. S. Żółkiewskiego 15

Otwarte: pn.-sob. 9-21, niedz. 10-20



MARCIN TREICHEL

Rysowaniem i projektowaniem graficznym zajmuje się od wielu lat. Doświadczenie zdobył, pracując dla dzienników regionalnych oraz współpracując z agencjami reklamowymi przy wielu różnorodnych projektach.

IDEĘ SOBIE BOR-EM, LASEM...



Oto moja cegiełka, nr 63

Toruń został wyróżniony jako miasto dobre do życia i prowadzenia biznesu. Wysoka lokata naszego miasta może cieszyć. Ale czy faktycznie czujemy, że tak jest? Według mnie są to dwie idealnie pasujące do Torunia kategorie. Po pierwsze, dostrzeżono kapitał ludzki w mieszkańcach naszego miasta. Przyznam szczerze, że zawsze imponowało mi to, że torunianie są aktywni. Potrafią się solidaryzować, mobilizować w ważnych dla nich sprawach. Mamy całe spektrum organizacji

pozarządowych, które działają na różnych polach i mają swoje mniejsze i większe sukcesy. Potrafią pozyskiwać fundusze na swoją działalność i realizują je często z godnym pochwałą przeznaczeniem. Pamiętajmy o tym również w „przededniu” rozliczania zeznań podatkowych. Warto 1% wesprzeć organizację działającą dla polepszenia jakości życia w naszym mieście. Ale aktywność społeczna to nie tylko organizacje. To postawa. Myślę, że w dużej mierze wyznaczona również ze środowisk akademickich, które są przedsiönkiem dalszego dorostowego życia. Uczą wymagać i chcieć od miasta czegoś więcej. A to wszystko przecież po to, żeby żyło nam się lepiej. Druga kategoria: biznes. W tym wypadku często słyszę utarte slogany – Toruń nie jest miastem przemysłowym, nigdy nie będzie tu dużego biznesu. Sztuką jest nie mieć wielkiego przemysłu, a być ośrodkiem biznesu. W Toruniu nie

tylko duże firmy, działające na światowych rynkach udowadniają, że można. To właśnie te małe, kreatywne, często jednoosobowe – kooperujące sprawnie ze sobą pokazują, że można. I tu nie bez znaczenia jest wspomniany wcześniej kapitał ludzki. Najważniejsi są ludzie, a jeśli żyją w mieście, w którym panuje pozytywna atmosfera, a nikt nie rzuca pod nogi kłód, są tego efekty. Zresztą chyba sama jestem dobrym przykładem tego. Chociaż życie otwierano mi różne możliwości, kusilo wyjazdem do większych aglomeracji, zostałam tu. W mieście, w którym dobrze się żyje. A żeby żyło się nam wszystkim jeszcze lepiej otworzyłam w naszym mieście gazetę, w której informujemy o inicjatywach mieszkańców, pokazujemy, jak miasto się rozwija, doceniamy nowe inwestycje i przedsięwzięcia. Taka moja mała cegiełka dla Torunia.

Żaneta Lipińska-Patalon
redaktor naczelna



Bez wątplenia „Cały Ten Rock” był jedną z tych audycji radiowych, które miały ogromny wpływ na wiele pokoleń słuchaczy. Swoimi korzeniami sięgał końca lat 70. ubiegłego wieku, o czym wspomina twórca tego programu Marek Wiernik: „W czasach studenckich jeździłem regularnie do Anglii, do roboty. Trafiałem tam na punkowy boom i całe to wariactwo nowofalowe. Przeżyłem szok i fascynację. Po powrocie odbyłem wiele wizyt w radiowej „Trójce”, którym towarzyszyły ciężkie rozmowy. Miałem mocne argumenty w postaci płyt, których setki przywoziłem. Kręciłem się w środowisku warszawskich

punkowców. Stąd narodził się pomysł na duet z Maćkiem „Magurą” Góralskim z Kryzysu. W 1979 r. wystartowaliśmy w „Trójce” z audycją „Wokół nowej fali”, z której wyrósł „Cały Ten Rock”. Ówczesna władza nie doceniła siły rażenia audycji, zaś prowadzący program potrafił odpowiednio przedstawić jego muzyczną zawartość, co sam wspomina w następujący sposób: „Paradoksalnie władza na to wszystko przystawała. Punk anglosaski był dla cenzorów niezrozumiały. Zawsze im tłumaczyłem, że to bunt przeciwko kapitalistycznemu establishmentowi, zgnitemu... Większych problemów z graniami tej muzyki nie było, a za to wsparcie zadowolonych słuchaczy przeogromne. W tych czasach radio myślało, miało poziom, edukowało, dzięki czemu było w nim miejsce dla każdego gatunku muzyki”. Kontynuując opowieść, ceniony dziennikarz nadmieniam: „Nikt mi niczego nie narzucał, w zasadzie współtworzyłem audycję ze słuchaczami. Pisali listy,

przyjeżdżali, przywozili płyty”. Audycja dotrwała na antenie do końca XX wieku. Wspominając „Cały Ten Rock”, prowadzący program podkreśla: „Z perspektywy czasu wiem, jakie to było ważne, w sensie budowania undergroundu. Wtedy wszyscy mieliśmy jednego wroga, a grając w radiu czy też koncerty, czuliśmy obowiązek przeciwstawiania się komunie. Ale przede wszystkim chodziło mi o granie na antenie jak najwięcej punk rocka oraz new wave z całego świata”. 19 lutego 1985 r. Marek Wiernik zaprezentował w swojej audycji płytę zespołu Slaughter And The Dogs „Do It Dog’s Style”. Określił grupę jako pionierską i jedną z najważniejszych w angielskim punk rocku lat 70. Odzew słuchaczy po programie przerósł oczekiwania prowadzącego. W poniedziałek, 6 marca, będziecie Państwo mogli usłyszeć i zobaczyć na żywo ten zespół w Hard Rock Pubie Pamela. Tego nie można przegapić.

Darek Kowalski
HRP Pamela



„Kanary” nie odpuszczają

Jakieś trzy tygodnie temu napisałem o bulwersującym mnie „polowaniu” na pasażerów autobusów MZK. Urządzą je kontrolerzy, polując na wysiadających na pętli PKP Toruń Główny. Napisałem też, że wróć do sprawy, jeżeli zauważę, że to się nie zmienia. Życie

znowu postawiło mnie kilka razy na tym przystanku i za każdym razem, kiedy wsiałem w autobus na dworcu, kontrolerzy wyskakowali 30-40 sekund po ruszeniu wozu. Istne polowanie. Tym bardziej że metoda nieciekawa. Wsiadają, gdy bus czeka na swoją godzinę odjazdu. Siadają i udają pasażerów. Siedzą zabunkrowani gdzieś z przodu, ale łatwo ich rozpoznać, bo zawsze siedzą razem, zawsze mają grobowe miny i zawsze czuć, że się na coś „czają”. Nie akceptuję takich metod. Zdania nie zmieniałem, a pisałem poprzednio tak: „Te pierwsze kilkaset metrów od dworca to wizytówka Torunia! Dla wielu turystów – pierwszy kontakt z miastem. Tymczasem powitanie polegające na tym, że wyskakuje na nich z tłumy dwóch anonimowych facetów (lub pań), może przerazić, bo zanim się zorientujemy, że to nie napastnicy i zauważymy

ich identyfikatory, mija chwila. Po drugie, bezwzględne karanie może też zupełnie zepsuć klimat dalszego pobytu w Toruniu. A przecież to turyści są „pracodawcami” większości z nas, bo to oni zasilają nasz budżet milionami złotych”. Powtórzę też, że jestem wrogiem jeżdżenia na gapę i zwolennikiem karania osób – de facto – okradających w ten sposób miejską społeczność. Ja akurat zawsze kasuję bilety, bo uważam to za część nowoczesnego patriotyzmu lokalnego. Ale nie zgadzam się na metody kontrolerów. Proszę, kontrolujcie jeden-dwa przystanki dalej. Kontrolujcie za mostem. Dajcie szansę zagubionym turystom i przyjeźdnym, którzy na pewno nie będą miło wspominali wizyty w mieście rozpoczętej od mandatu.

Jarosław Jarry Jaworski
specjalista public relations,
freak



Parkingowy Armagedon

Na terenie szpitala na Bielanach robota wre. Jedynie dla rodzin pacjentów to trudny czas. Wjechać i postawić gdzieś w okolicach szpitala auto to wyczyn nie lada. Dobrze, że chociaż ta inwestycja rozpoczyna się budową dużego, wielopoziomowego parkingu. Ktoś mądry o tym pomyślał. Niestety, nie wszyscy projektanci i zleceniodawcy to rozumieją... Inny wielki obiekt,

który właśnie ujrzał światło dzienne, to nowy sąd w Toruniu. Ma powstać na placu Artylerzysty. Miejsce to idealne, bo dostownie za rogiem, znajdują się tam wszystkie toruńskie prokuratury i komenda miejska policji. Tak więc miejscówka dla sądu doskonała. Zastanawiam się tylko, czy piękny gmach ma także stosowny do rozmachu i polotu architektów parking. Teraz na tym placu (zresztą nie do końca chyba legalnie) stoi średnio 200 aut każdego dnia. Parkują tam wszyscy: pracownicy pobliskich firm i biurowca, sporo zatrudnionych na Starówce, studenci z WSB, a nawet osoby idące na basen. Kiedy teraz dojdzie tam sporo aut petentów i interesantów sądowych oraz liczne grono zmotoryzowanej palestry, będzie tłok jak diabli. Lekko licząc, powinno tam stanąć z 300 samochodów. A ile stanie? Ponoć kilkanaście i to za szlabanem. Duży parking pod

ziemny pod sądem jest mało prawdopodobny. Bo to i koszt większy i wymogi bezpieczeństwa. No bo gdyby, dajmy na to, jakiś bardzo ważny świadek albo groźny przestępca miał zeznawać, to wystarczyłoby zaparkować pod sądem auto z bagażnikiem pełnym czegoś wybuchowego i bum. Skoro tak, to zastanawiam się, jak ten problem zostanie rozwiązany. Słyszałem już o planach rozszerzenia na tę część miasta strefy płatnego parkowania... Co problemu i tak nie rozwiąże, ale kasę miejską zasili. W planach modernizacji basenu Elany, a to zaledwie kilkaset metrów dalej, także dużego parkingu nikt nie przewidział. Gdzie więc stanie ktoś, idący choćby po wypis z księgi wieczystej? Jak zwykle, budujemy wielkie budynki, zupełnie zapominając niestety, o ich służebnej funkcji...

Maciej Karczewski
toruński przedsiębiorca

TORONTO
magazyn toruński

www.toronto-magazyn.pl
redakcja@toronto-magazyn.pl

Adres:
ul. Grudziądzka 79/6
tel. 789 191 070
red.nacz. Żaneta Lipińska-Patalon
wydanie bezpłatne

wydawca:
Interactive-Press
Żaneta Lipińska-Patalon

Reklama:
reklama@toronto-magazyn.pl
tel.789 223 013, tel.789 216 119, tel.789 223 339

Opracowanie graficzne:
Anna Paula Szmichel
mruff design

Druk:
Agora SA

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za treść zamieszczonych reklam

Nie wiesz, jak napisać wniosek?

Przyjdź na spotkanie

11 marca 2017 r.
(sobota)

Ognisko Pracy Pozaszkolnej

DOM HARCERZA

Rynek Staromiejski 7

godz. **10.00-13.00**



BUDŻET *mieszkańców TORUNIA*

PARTYCYPACYJNY



Masz pomysł dla Torunia?

Zgłoś swój projekt

od **8** do **31 marca** 2017 r.

Zasady składania wniosków i formularz
dostępne na stronie: www.torun.pl/bp

CHCESZ WIEDZIEĆ WIĘCEJ?

 budzetparty@um.torun.pl  56 611 86 73

ZDECYDUJMY
na co wydać

UIM



Miasto Toruń



TORUŃ TO DOBRY WYBÓR: MIASTO DOBRE DO ŻYCIA I PROWADZENIA BIZNESU

W najnowszym rankingu – Polskie Miasta Przyszłości 2017/18, opracowanym przez fDi Intelligence, Toruń – po raz pierwszy w historii podsumowania – zajął 5. miejsce w dwóch kategoriach. Zauważono jego potencjał w kapitale ludzkim i jakości życia oraz w atrakcyjności dla biznesu. Czy można się zgodzić z rankingiem?



Na zdjęciu Łukasz Broniszewski z Fundacji Stabilo

Fot. Joanna Wojno-Wolska

Firm przybywa

A co z biznesem? Dla przedsiębiorców Toruń również stanowi dobre miejsce na rozwój. Toruński Business Link jest jednym z trzynastu działających na terenie kraju. Choć najmniejszy z tej trzynastki, zajmuje drugie miejsce, tuż za Warszawą, pod względem ilości rozwijanych w nim startupów. Obecnie to 93 początkujące przedsiębiorstwa. – Toruń ma bez wątpienia duży potencjał intelektualny, wielu przedsiębiorczych młodych ludzi. W naszym Business Linku mamy kilka firm, które wyrejestrowały swoją działalność z Warszawy czy Olsztyna i zarejestrowały ją tutaj. W pierwszym miesiącu istnienia Business Linku działalność rozpoczęło 30 startupów. Ta dynamika w ciągu trzech lat naszej działalności się nie zmieniła – mówi Paweł Żywiecki z toruńskiego Business Linku. Wygrywamy z Wrocławiem, w którym jest około 80 startupów, Katowicami – 65 czy Gdańskiem – ok. 60. W toruńskim BL rozwijają się takie biznesowe perełki jak ABM Space działający w branży kosmicznej (łaziki marsjańskie), Sybilla Technologies zajmująca się tworzeniem oprogramowania do zdalnego zarządzania obserwatoriami astronomicznymi czy firma Exon tworząca unikalne technologie w branży IT. Obecnie w Toruniu jest zarejestrowanych prawie 16 tys. osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą.

Hanna Wojtkowska
redakcja@toronto-magazyn.pl

TRN 2017030303G

Według fDi miasta oceniane są w pięciu kategoriach. Pod uwagę bierze się potencjał ekonomiczny, kapitał ludzki i jakość życia, efektywność kosztową, komunikację i atrakcyjność dla biznesu. W rankingu diagnozowano pięćdziesiąt miast z całej Polski. Od kilku lat we wspomnianych kategoriach prym wiodą – Warszawa, Kraków, Wrocław i Poznań. Wśród miast średniej wielkości Toruń znalazł się na piątym miejscu w ran-

kingu atrakcyjności pod względem biznesu. Wyprzedziły nas dominująca w tabeli Gdynia, Rzeszów, Gliwice i Bielsko-Biała. Tę samą pozycję zajęliśmy w kategorii kapitał ludzki i jakość życia.

Aktywni mieszkańcy, lokalizacja, miejski „slow”


W czym tkwi moc Torunia? – Myślę, że ten potencjał jest

przede wszystkim w ludziach aktywnych społecznie, chcących włączyć się chociażby w konsultacje społeczne, działać na rzecz swojego miasta – uważa Łukasz Broniszewski z toruńskiej Fundacji Stabilo, której główną działalnością jest aktywizacja społeczno-zawodowa osób zagrożonych wykluczeniem oraz budowanie społeczeństwa obywatelskiego. – Jeszcze kilka lat temu w Toruniu to

pracownik szukał pracodawcy. Dzisiaj sytuacja się zmieniła – pracodawcy szukają wykwalifikowanych rąk do pracy, również tej fizycznej, i nie zawsze te poszukiwania są efektywne. Nadal brakuje fachowców. W wielu branżach sytuację ratują obcokrajowcy, głównie ze Wschodu, którzy wypełniają lukę na rynku pracy. Jako ogromny atut naszego miasta Łukasz Broniszewski

wymienia dobrą lokalizację – bliskość Trójmiasta czy Warszawy i dobre skomunikowanie z tymi metropoliami. Kuszą również ceny nieruchomości. Nie sposób pominąć również wartości uniwersytetu. Łukasz Broniszewski: – W Toruniu życie toczy się spokojniej. Ludzie pracujący w dużych aglomeracjach są z upływem czasu zmęczeni pracą, wielkomiejskim zgiełkiem i szybkim tempem.

REKLAMA

 **William Shakespeare**

Poskromienie złośnicy

Reżyseria Justyna Celeda

premiera: 11 marca
godz. 18:00

WILAMY 2016

wręczenie **STATUETEK WILAMA** w następujących kategoriach:

EDUKACJA TEATRALNA
PRZYJACIEL TEATRU
NAJPOPULARNIEJSZA AKTORKA LUB AKTOR



MŁYN WIEDZY BĘDZIE JESZCZE WIĘKSZY

Prawie 12,5 mln zł – to właśnie taka kwota zostanie przeznaczona na rozbudowę Centrum Nowoczesności „Młyn Wiedzy”. Wszystko za sprawą Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, które przekazało Gminie Miasta Toruń dofinansowanie. Sprawdzamy, co zostanie zrealizowane już w tym roku.

Z myślą o młodych

Dofinansowanie uzyskane z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego wynosi dokładnie 12 416 318,23 zł. Jego podstawowy cel to promocja kultury i budowa nowoczesnej przestrzeni do jej rozwoju. Realizacja projektu Centra Innowacyjnej Edukacji pozwoli już wkrótce stworzyć w Toruniu kulturalny obiekt na najwyższym poziomie. – W ramach projektu będzie realizowana koncepcja Centrum Nowoczesności „Młyn Wiedzy” jako centrum kultury – opowiada Marcin Centkowski z Centrum. – Koncepcja ta zakłada stworzenie przestrzeni dedykowanej w szczególności ludziom młodym, sprzyjającej poznaniu ich własnego, zmieniającego się w tym okresie burzliwie, ciała i umysłu. Przestrzeni, która ułatwiłaby głównie młodym ludziom zrozumienie samych siebie oraz otaczającego ich świata, zidentyfikowanie swoich potrzeb, a także rozpoznanie własnych zainteresowań i pasji. Otrzymana kwota pozwoli



Nowe przestrzenie Młyna Wiedzy będą poświęcone kulturze

Fot. Joanna Wojno-Wolska

w Toruniu stworzyć nowe możliwości edukacyjne i efektywnie wykorzystać potencjał budynków przy ul. Władysława Łokietka 1-3. Dzięki temu zwiększy się oferta wydarzeń kulturalnych, a atrakcyjne inicjatywy dotrą do wielu młodych odbiorców sztuki. – Adaptacja

budynków zlokalizowanych przy ul. Władysława Łokietka pozwoli na stworzenie wystawy dla młodzieży oraz sali modułowych, z możliwością czasowej modyfikacji i dzielenia na sale warsztatowe, pokazowe, szkoleniowe i konferencyjne, w których realizowany będzie

program kulturalno-edukacyjny – wymienia Marcin Centkowski. – W ogólnodostępnej przestrzeni znajdzie się również miejsce pod dodatkową infrastrukturę w postaci czytelnicy książek i czasopism popularnonaukowych. Przestrzeń czytelnicy zaaranżowana zostanie w

sposób umożliwiający organizację spotkań, dyskusji oraz tzw. naukowych czy kulturalnych kafeterii. – W Toruniu Młyn Wiedzy to zdecydowanie jedna z najaktywniej działających instytucji kultury – uważa Mirosław Kaźmierski, mieszkaniec Torunia. – To

ogromnie cieszy, kiedy słyszy się, że nasze dzieci będą miały szerokie perspektywy rozwoju i będą mogły korzystać z bogatej gamy warsztatów. Z pewnością będę śledził przebieg prac inwestycyjnych i korzystał z aktualnej oferty Centrum.

Plan na 2017 rok

Obszar Młyna Wiedzy ma ulec znacznym przemianom w czwartym kwartale 2019 roku. Jednak już pierwsze plany inwestycyjne związane z nowym dofinansowaniem zostaną zrealizowane w bieżącym roku. – W tym roku ma zostać wyłoniona firma, która przeprowadzi roboty budowlane związane z adaptacją nieruchomości na cele działalności kulturalnej – zdradza Marcin Centkowski. – W tym roku planowane jest również rozpoczęcie prac nad utworzeniem wystawy stałej.

Olga Taraszka
redakcja@toronto-magazyn.pl

REKLAMA

TRN 20170303046



NOWOŚĆ! SZKŁA KOREKCYJNE RAY-BAN®



TRULY YOURS



ZAPRASZAMY DO SALONÓW:

TORUŃ: Sun & Lens Center Karczewski, ul. Szeroka 43 • Galeria Karczewski i Optometria Karczewski Kids, ul. Rynek Nowomiejski 25 • Pracownia, ul. Staszica 10 b
• Pracownia, ul. Śląskiego 1 • Pracownia, ul. Lisia 3 • ALEKSANDRÓW KUJAWSKI ul. Chopina 4 • KRUSZWICA ul. Niepodległości 4/5 • CIECHOCINEK ul. Broniewskiego 2

TAK OBCHODZIMY MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ KOBIET

8 marca to dzień, który większość z nas kojarzy jako Międzynarodowy Dzień Kobiet. To okazja, żeby okazać płci pięknej szacunek, sympatię i wdzięczność, ale ta data upamiętnia również kobiety walczące o równouprawnienie. To ponad stuletnie święto w różnych krajach na świecie jest obchodzone na różne sposoby.

W 1909 roku amerykańskie kobiety walczące o równouprawnienie, równe traktowanie w pracy i taką samą wypłatę za jednakowo wykonaną pracę zostały zamknięte w fabryce, gdzie wybuchł pożar. W tej katastrofie zginęło 126 protestujących. Rok później ustanowiono datę 8 marca za dzień upamiętniający to zdarzenie. Dziś jednak mało kto pamięta prawdziwe podłoże tego święta. Większość z nas wręcza podarunki i składa życzenia bliskim kobietom, okazując im w ten sposób wdzięczność i sympatię, o której na co dzień nie zawsze się pamięta. Ta okazja powinna również skłonić do refleksji nad tym, jak kobiety są traktowane na co dzień.

Choć jest to święto międzynarodowe, nie wszędzie obchodzi się je tak samo i w tym samym czasie. Na przykład w Tunezji święto kobiet przypada 13 sierpnia, a w Armenii 7 kwietnia obchodzi się równocześnie Dzień Kobiet, Piękna i Macierzyństwa. Z kolei w Rumunii zachowano datę 8 marca, ale połączono ją z Dniem Matki.

Ukraina

Maria Buryanovska przyjechała z Ukrainy do Torunia na studia. Mieszka w Polsce zaledwie kilka miesięcy i jeszcze nie miała



Maria Buryanovska pochodzi z Ukrainy. Dzień Kobiet będzie obchodzić w Toruniu Fot. J. Wojno-Wolska

okazji zobaczyć, w jaki sposób tutaj świętuje się 8 marca, ale nieco o nim słyszała. Według jej opowieści na Ukrainie przy-

klada się do tego dnia większą wagę. – Dla nas, ludzi z Ukrainy, to święto oznacza początek życia i piękno, jakie niesie ze sobą wiosna. Jest to taki symbol kobiecości, ponieważ ona również daje życie, czyli nowy początek.

To bardzo piękna symbolika – mówi Maria. Poza zwykłymi prezentami, jakimi są słodycze i drobne upominki,

popularnymi podarunkami są kwiaty, a dokładnie tulipany. One również są powiązane z nadejściem wiosny. – Lubię ten dzień, bo jest on wolny od pracy i szkoły – śmieje się Maria. – A tak na poważnie to myślę, że

ludzie lubią ten dzień nie tylko ze względu na wolne. To dobra okazja, żeby powiedzieć mamie, babci, siostrze, kochanej dziewcz-

ynie szczerze i ciepłe słowa, na które ona zasługuje, a które rzadko słyszy na co dzień.

Belgia

Jednak nie we wszystkich krajach świata, a nawet Europy Dzień Kobiet jest znany i świętowany. Takim miejscem jest Belgia. Nie oznacza to jednak, że kobiety są tam źle traktowane, a wręcz odwrotnie. O stosunku do kobiet w tym kraju opowiadał Freddy van Eeckhoutte – kiedyś ratownik medyczny w belgijskim mieście Roeselare, dziś nauczyciel języków obcych w Ciechocinku. – Jestem z pokolenia, które jedną nogą jest w dawnych tradycjach, a drugą w nowoczesnym porządku. Między tymi pokoleniami widać ogromne różnice w traktowaniu kobiet. Kiedyś kobieta była traktowana jak dama, a dzisiaj jest na równi z mężczyzną, co niekoniecznie jest dla niej korzystne – opowiada Freddy.

Nowe pokolenia porzucają dawne zwyczaje jak otwieranie kobietom drzwi czy puszczanie jej przodem. Jednak niektóre elementy dawnej mentalności

przetrwwały do dzisiaj. – Kiedy mężczyzna i kobieta wychodzą razem na miasto, to zawsze on nosi pieniądze. Nie zawsze jest to jego własny portfel, również często płaci pieniędzmi kobiety. Ale to zachowanie wynika z troski o bezpieczeństwo kobiety, na którą jest łatwiej napaść – wyjaśnia.

Innym zwyczajem, który przetrwał i sprawia, że Dzień Kobiet jest zbędny, to wręczanie drobnych prezentów swojej kobiecie każdego miesiąca. – Myślę, że takie bardziej spontaniczne okazywanie wdzięczności i miłości jest bardziej doceniane przez płęć piękną niż bardzo często wymuszone prezenty i życzenia w specjalnie przeznaczony ku temu dzień – podsumowuje Freddy.

Bez względu na miejsce pochodzenia i zamieszkania oraz stosunek do Międzynarodowego Dnia Kobiet większość ludzi łączy wspólny mianownik: chęć okazywania wdzięczności i sympatii kobietom. Słusznie, bo jest za co!

Lena Paracka

redakcja@toronto-magazyn.pl

REKLAMA

TRN 2017030305G

REKLAMA

TRN 2017030306G

HOLE IN ONE
RESTAURACJA



f
HOLE IN ONE

Kociewska 30a
tel.: 56 655 06 28
www.taffort.pl



codziennie
lunch za 24,90 PLN

NOWA, WYJĄTKOWA RESTAURACJA
PRZY TORUŃSKIM POLU GOLFOWYM!

Jesteśmy do Państwa dyspozycji,
aby wspólnie tworzyć niezapomniane wspomnienia!

Projektujemy łazienki



tel.: 56 621 88 73

Projektujemy kuchnie



tel.: 56 621 88 73

Organizujemy
montaż naszych produktów



tel.: 56 621 88 88

LEROY MERLIN TORUŃ

ul. Szosa Lubicka 155,
tel. 56 621 88 00

LEROY MERLIN
dla domu z pomysłem

AKTYWNI NA WIOSNĘ

CZARNY SPORT WYJECHAŁ POZA MOTOARENĘ

Nie trzeba przychodzić na stadion przy Pera Jonssona, żeby poznać tę dyscyplinę. Zawodnicy toruńskiego klubu odwiedzają szkoły, starając się zarazić dzieci i młodzież pasją do „czarnego sportu”. Wszystko w ramach projektu „Speedway Klasa Premium”.



Paweł Przedpełski i Robert Kościecha podczas spotkania z uczniami szkoły w Turznie

Fot. Joanna Wojno-Wolska

Od początku lutego, podczas specjalnych spotkań, dzieci mogą dowiedzieć się, na czym polega jazda na żuźlu i posłuchać rad lokalnych gwiazd speedwaya. – To była nasza wspólna decyzja w klubie. Stwierdziliśmy, że musimy

wyjsc do najmłodszych kibiców, żeby w ten sposób zainteresować ich sportem żużlowym – przyznaje Robert Kościecha, trener Get Well Toruń. – Nie da się ukryć, że w ostatnim czasie spadło zainteresowanie żużlem wśród młodych ludzi. Nie

dzieje się tak tylko w tej dyscyplinie. Niestety większość wolnego czasu młodym zajmuje komputer i Internet. Dlatego stwierdziliśmy, że tym razem to my wyjdziemy do kibiców i postaramy się zainteresować ich „czarnym sportem”. Uznali-

śmy, że zorganizowane spotkania w szkołach, gdzie możemy spotkać się z dziećmi z różnych grup wiekowych, sprawdzą się do tego celu najlepiej. Na każde takie spotkanie zabieramy: motocykl, kevlar, kask, ochraniacze, gogle, strój żu-

lowy, krótkie filmy – wszystko dokładnie pokazujemy i wyjaśniamy. Chętnie odpowiadamy na wszelkie zadawane pytania. Wszystko po to, żeby skutecznie zainteresować najmłodsze pokolenie i zarazić pasją do speedwaya. Obecnie warsztaty odbywają się w szkołach położonych w okolicach Torunia. Warto jednak na bieżąco śledzić harmonogram spotkań, żeby nie przegapić, kiedy rozpoczną się one w toruńskich szkołach. W tej chwili spotkania odbywają się dwa, trzy razy w tygodniu, łącznie odwiedzimy około dwudziestu placówek.

Nie tylko speedway

Odwiedzimy w szkołach są również okazją do zapoznania się z motorsportem w ogóle. Podczas szkolnej trasy uczniowie poznają również inne możliwości. W ostatnim czasie dużą popularnością cieszą się małe motocykle wyczynowe typu pit bike. To właśnie

na nich trenują po godzinach m.in. żużlowcy. Dla dzieci również tych najmłodszych jest to świetny pomysł na początek przygody z żużlem. – Cieszę się, że Klub Sportowy Toruń zauważył potencjał, który drzemie w tej dyscyplinie – mówi Łukasz Pawlikowski, propagator i trener pit bików. – Sport motocyklowy jest dla wybrańców, a pit biki to doskonały sposób na start w świecie motocyklowym. W miejscach bezpiecznych, na torach do tego przeznaczonych każdy może spróbować swoich sił na tych małych motocyklach. Cieszymy się, że tak wiele osób pozna specyfikę jazdy na pit bikach, tym bardziej że w tym roku ruszają ogólnopolskie zawody w dwóch dyscyplinach: supermoto rozgrywane na torach w Toruniu i Bydgoszczy oraz crossowe na torze w Głazewie.

Olga Taraszka
redakcja@toronto-magazyn.pl

REKLAMA

TRN 20170303077

Z PIŁKĄ ZA PAN BRAT OD DZIECKA



www.akademiapilki.pl

ZAPISY: tel. 500-304-314



OD 5 LAT AKADEMIA FUTBOLU WISŁA TORUŃ ZACHĘCA NAJMŁODSZYCH DO GRY W PIŁKĘ NOŻNĄ.

Zabawy z piłką w roli głównej są standardem w dzieciństwie każdego z nas. Piłka nożna to jeden z tych sportów, który wzbudza ogromne emocje, nieustannie cieszy się ogromną popularnością. Warto potencjał dzieci wykorzystać w regularnych treningach. Czy szkółka piłkarska może być początkiem kariery sportowej i zawodu piłkarza? Oczywiście, że tak.

Nie każdy zawodnik zostanie w przyszłości wielkim sportowcem, ale Akademia Futbolu każdemu daje szansę na zrównoważony rozwój fizyczny, kształtowanie charakteru i przeżycie fantastycznej piłkarskiej przygody. Priorytetem klubu jest indywidualny rozwój dziecka na wielu płaszczyznach – od rozwoju fizycznego po psychikę i osobowość.

SPORT DLA CHŁOPCÓW I DZIEWCZĄT

W toruńskiej Akademii Futbolu mile widziane są już czterolatki. – Aktualnie trwa nabór uzupełniający do grup początkujących i zaawansowanych we wszystkich rocznikach, zapraszamy więc do udziału w treningach próbnych – mówi Piotr Kacperski, trener i koordynator AF Wisła Toruń.

Promujemy zdrowy styl życia i rozbudzamy w dzieciach miłość do aktywności fizycznej, aktywne dziecko to zdrowy i aktywny dorosły. Najważniejsze są chęci i zapał do pracy, nie ma u nas selekcji negatywnej. Każdy może grać w piłkę nożną i wszyscy robią postępy. Programy treningowe są dostosowane do wieku dzieci. Czerpiemy wiedzę i metody od najlepszych. Wzorując się na najlepszych klubach świata, jak na przykład Bayern Monachium, AC Milan, Real Madryt, Manchester United. Podczas treningów wprowadzamy elementy metody Coerver Coaching. Promujemy nowoczesny styl gry i nowoczesne spojrzenie na szkolenie dzieci. Prowadzimy także darmowe treningi bramkarskie dla naszych zawodników – mówi pan Piotr. Wśród trenujących dominują chłopcy, ale w każdej grupie wiekowej jest przynajmniej jedna dziewczynka. – Mamy dziewczynki, które ani pod względem techniki gry, ani kondycji fizycznej nie odbiegają od chłopców – zachęca do trenowania piłki nożnej Piotr Kacperski.

UCZY ZASAD FAIR PLAY W SPORCIE I W ŻYCIU

Najmłodszy trenują poprzez zabawę, sport ma sprawiać im radość. Piłka nożna uczy nie tylko wytrwałości i konsekwencji, ale także współpracy w grupie, dobrej komunikacji, wspierania kolegów z zespołu, zasad fair play. Jak każdy sport – ma wartość ogólnorozwojową. Wpływa pozytywnie na kondycję fizyczną, koordynację ruchową, ale też wnosi wkład w rozwój umysłowy dzieci, co przydaje się nie tylko na boisku, ale również w życiu codziennym.

Mali piłkarze oprócz treningów uczestniczą w różnych eventach, m.in. w akcjach charytatywnych, zgrupowaniach piłkarskich i obozach wyjazdowych, półkoloniach piłkarsko-językowych, meczach dzieci kontra rodzice, okolicznościowych turniejach. – Staramy się angażować w życie klubu całą naszą społeczność. Dzieci, rodzice, trenerzy to wielka rodzina Wisły Toruń i dbamy o tę relację – mówi trener.

Obecnie trwa nabór dzieci z roczników 2005-2012. Treningi odbywają się w: Gimnazjum nr 3 ul. Żwirki i Wigury 49, ZS 8 ul. Łyskowskiego 28, Zespół Szkół Inżynierii Środowiska ul. Bałowego 43/49, Hala Olimpijczyków ul. Słowackiego 114. Aby umówić się na trening próbny, wystarczy zadzwonić pod numer 500 304 314.

MIEJSKI SEZON JAZDY NA DWÓCH KOŁACH ROZPOCZĘTY

Od 1 marca możemy korzystać z Toruńskiego Roweru Miejskiego. Ponad 300 jednośladów, rozlokowanych w 30 punktach miasta, ponownie do dyspozycji torunian i turystów odwiedzających nasze miasto. Sprawdzamy, które stacje są najbardziej popularne i kto najczęściej wybiera rower miejski.



Rower miejski już działa, sezon w Toruniu rozpoczął się 1 marca

Fot. Sławomir Jędrzejewski

Rower miejski po raz pierwszy wyjechał na ulice Torunia w kwietniu 2014 roku. Od tego czasu zyskał ogromną sympatię mieszkańców, którzy regularnie z niego korzystają. Ogromnym udogodnieniem roweru miejskiego jest fakt, że można

go wypożyczyć i oddać na dowolnej stacji. Za kontrolę rozliczenia czasu jazdy odpowiada specjalny system informatyczny. W ramach niego pierwsze 20 minut jazdy jest bezpłatne. – Jestem studentką, więc TRM w sezonie wiosennym jest dla

mnie ogromnym udogodnieniem – przekonuje Marta Walczak. – Kiedy chcę dostać się na Starówkę czy uczelnię, to właśnie ten rodzaj komunikacji miejskiej wybieram najczęściej. Tym bardziej że zbliża się wiosna i warto zadbać o formę.

Obecnie mamy w Toruniu już tyle stacji TRM, że w zasadzie pozwala to całkowicie przesiąść się na rower i zrezygnować z komunikacji miejskiej czy samochodu. Atutem jest również to, że Toruń posiada wiele ścieżek rowerowych i jest stosunkowo

niedużym miastem. Dzięki temu łatwo można zmieścić się w limicie 20 minut i podróżować za darmo.

Rejestracja i opłata

Pierwszym krokiem, który trzeba wykonać, żeby skorzystać z Toruńskiego Roweru Miejskiego, jest rejestracja na stronie: www.trm24.pl, a następnie uiszczenie opłaty za usługę. Dalsze etapy wypożyczenia należy wykonać za pomocą panelu, znajdującego się przy stacji rowerowej. – System TRM jest dość prosty w obsłudze. Myślę, że nie sprawia on nikomu problemu – zauważa Marek Kożuchowski, mieszkaniec Torunia. – Kiedy jest słoneczna pogoda i mam dzień wolny od pracy, zdarza mi się wypożyczać rower. Jedyne problemy, z jakimi się spotkałem, korzystając z tej formy komunikacji, to brak wolnego miejsca na poszczególnych stacjach. Świadczy to jednak o ogromnej popularności TRM w naszym mieście. Dlatego też cieszę się, że rowerowy sezon ponownie się rozpoczął i TRM zostały oddane do użytku.

Rosnąca popularność

W ubiegłym roku z rowerów miejskich skorzystano łącznie 182 286 razy. Przekłada się to na wzrost popularności tej usługi o 46% w porównaniu z rokiem 2015. Najchętniej używana stacja to niezmiennie plac Rapackiego. Inne najczęściej wybierane przystanki rowerowe to: nr 7 przy ul. Broniewskiego obok Tesco, nr 20 przy Mickiewicza/Tujakowskiego oraz nr 19 – ul. Kościuszki/Świętopełka. Z kolei najbardziej popularna trasa przejazdu między stacjami prowadzi od stacji nr 3 – plac Rapackiego do stacji nr 7 – ul. Broniewskiego obok Tesco. Dzienny rekord wypożyczeń wynosi 1504! Już wkrótce, bo 25 marca, rusza też wiosenna Rowerowa Masa Krytyczna, organizowana przez Stowarzyszenie Rowerowy Toruń. Wszyscy miłośnicy jednośladów ponownie będą mieli okazję do tego, żeby razem przemierzać ulice Torunia.

Olga Taraszka
redakcja@toronto-magazyn.pl

TRN 2017030308T

REKLAMA

PRECYZJA I DYNAMIKA – SPRAWDZAMY NAJWAŻNIEJSZE ZASADY FUTSALU!

Futsal to z roku na rok coraz bardziej popularna dyscyplina sportu. W młodości trenowały ją sławy światowego futbolu, takie jak Cristiano Ronaldo czy Lionel Messi. Również w Toruniu rozwija się akademia futsalu, który przyciąga swoją ofertą najmłodszych miłośników gry w piłkę.



Futsal znacząco poprawia technikę indywidualną i pozwala wypracować szybki czas reakcji czy podejmowania decyzji. Podstawowym atutem tej dyscypliny jest częsty kontakt z piłką każdego z zawodników. – Futsal to najprościej mówiąc: dynamiczna odmiana piłki nożnej – przekonuje Marcin Gębicki, trener-koordynator piłki nożnej z Futsal Kids Toruń. – To gra na hali, która charakteryzuje się częstymi zwrotami akcji. Każda z drużyn liczy pięciu zawodników, przez co meczowe spotkania są bardzo intensywne, a grający muszą szybko reagować na zmieniającą się sytuację. Do tego

Dołącz do najlepszych!

dochodzi duża ilość elementów taktycznych w postaci ataku, kontrataku, gry w obronie czy rotacji zawodników na boisku. Futsal to gra, która uczy precyzji i współpracy w grupie. Kształtuje ona sportową charyzmę i systematyczność. Od tradycyjnego futbolu piłkę halową różni przede wszystkim mniejszy rozmiar piłki czy brak spalonego. – W przypadku tradycyjnego futbolu trzeba niekiedy długo czekać, zanim popracuje się z piłką, z kolei podczas rozgrywek futsalu takich sytuacji jest bardzo mało – wyjaśnia Marcin Gębicki. – Futsal kształtuje pewność siebie i umiejętność natychmiastowego podejmowania decyzji. Ponadto dyscyplina ta zapewnia dobrą zabawę. W przypadku treningów organizowanych dla dzieci, zawsze stawiamy na rozwój, zarażenie pasją, wypracowanie systematyczności i prawidłowej techniki. Zdobyte umiejętności podczas treningów mogą przydać się im w późniejszym życiu.

Gdzie i jak trenować

Wiosna to dobry moment, żeby zadbać o regularną aktywność fizyczną i skorzystać z alternatywnych dyscyplin sportu. Szczególnie ważne jest zachęcanie do ruchu najmłodszych. – W ramach Akademii Futsal - Futsal Kids Toruń rozpoczęliśmy działalność w 2014 roku i co sezon liczba naszych zawodników wzrasta, co bardzo cieszy – przyznaje Marcin Gębicki. – Obecnie trenuje z nami 85 zawodników i są to dzieci w wieku 5-12 lat. Spotkania każdej grupy wiekowej odbywają się dwa razy w tygodniu. Staramy się wprowadzać różne zabawy na boisku, żeby nie zniechęcać, a zarażać pasją. Dodatkowo mobilizujemy do treningów poprzez udział w halowych turniejach, które odbywają się w Toruniu i w regionie. Reprezentujemy także nasze miasto w ramach Ogólnopolskich Turniejów Halowych. Wszyscy chętni na pierwszy trening powinni zabrać ze sobą halówki i wygodny strój – dodaje trener. W Toruniu treningi Futsal Kids odbywają się w IX LO przy ul. Rydygiera, ZS9 przy ul. Rzepakowej i w SP5 przy ul. Żwirki i Wigury. Nabór trwa cały rok. Futsal Kids współpracuje także z klubem futsalowym FC Toruń, dzięki czemu dzieci mogą podpatrywać technikę gry w wykonaniu profesjonalnych zawodników. /Olga Taraszka



Prowadzimy nabór - zadzwoń: 781 102 833

www.futsaltorun.pl

[futsalkidstorun](https://www.facebook.com/futsalkidstorun)

JAK NAPRAWDĘ DOBRZE PRZYGOTOWAĆ SIĘ DO WIOSNY?

CHAMPION TRENUJĘ W CHAMPIONIE!



Przebywanie na słońcu powoduje w naszym organizmie wytwarzanie witaminy D oraz endorfin, co sprzyja produkcji przez mózg oksytocyny oraz opioidów, czyli tzw. hormonów szczęścia. Odczuwany przez nas stan wynika z braku impulsu jakim jest słońce, aby organizm „żył pełnią życia”.

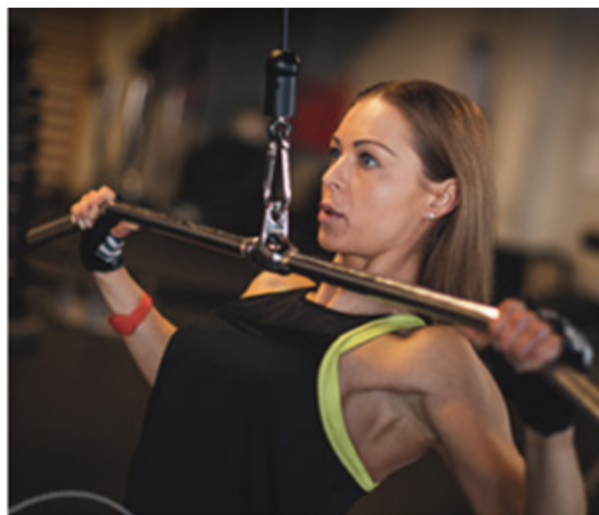


plementacji, czy wzmacniania różnych partii mięśni – dodaje. W Klubie poza siłownią czeka również szeroka oferta aktywności, w szczególności dla kobiet. Mogą one skorzystać z różnorodnych zajęć fitness, dostosowanych do wieku i indywidualnych predyspozycji. Poza regularnym treningiem na siłowni, warto pamiętać o odpoczynku oraz chwili relaksu. Stąd w Championie na terenie kompleksu SPA znajduje się: jacuzzi, sauna mokra, sauna sucha, sanarium, oraz słoneczna łąka (fototerapia). Regularnie uprawiając sport niezbędne jest konsultowanie się z ortopedą i fizjoterapeutą, aby trening służył zdrowiu całego organizmu. Na terenie Klubu można skorzystać z opieki, zarówno ortopedy jak i fizjoterapeuty. Zainteresowani mogą poddać się również badaniu USG, by uzyskać dokładniejszą diagnozę. Jako jedyny w Toruniu Klub przeprowadzamy testy FMS – zauważa Arkadiusz Kamiński. FMS, czyli test, który służy do diagnozy zdrowych, aktywnych ruchowo osób w celu oceny stopnia ryzyka wystąpienia u nich kontuzji. W ramach opieki

fizjoterapeutycznej można skorzystać z laseroterapii, elektroterapii, magnetoterapii oraz masażu relaksacyjnych i leczniczych. Poza aktywnością fizyczną warto zadbać o swoją dietę. Dobrze ułożony jadłospis wspiera nie tylko wydajność podczas treningu, ale także odporność. W Championie można skorzystać z porad dietetyka, a także psychodiete-



Przebywanie na słońcu powoduje w naszym organizmie wytwarzanie witaminy D oraz endorfin, co sprzyja produkcji przez mózg oksytocyny oraz opioidów, czyli tzw. hormonów szczęścia. Odczuwany przez nas stan wynika z braku impulsu jakim jest słońce, aby organizm „żył pełnią życia”. Jedną z najprostszych form stymulacji mózgu do produkcji hormonów szczęścia jest aktywność fizyczna. Mając odpowiednią motywację, czas na ćwiczenia można zorganizować każdego dnia. Wielu torunian swój dzień zaczyna od porannego treningu. W klubie Champion Gym&Fitness jest stała grupa, która regularnie ćwiczy o 6 rano, tuż przed pracą – opowiada Arkadiusz Kamiński (menager). - Od dwóch lat regularnie chodzę na siłownię, skłoniły mnie do tego problemy z wagą, chodzę tam przede wszystkim dla siebie, cieszę się że mogę pochwalić się widocznym zarysem mięśni – zapewnia Adrian Czarnecki, użytkownik siłowni. – Dzięki ćwiczeniom poza domem, poznałem wielu interesujących ludzi, wymieniamy się poradami dotyczącymi su-



tyka. Taka kompleksowa usługa jest wyjątkiem na toruńskim rynku!

Klub można również „zwiedzić” bez wychodzenia z domu. Pozwala na to wirtualny spacer, który można odbyć na stronie internetowej obiektu. A jest co zobaczyć, ponieważ pomysłodawcą na wyposażenie siłowni Champion jest Pan Arkadiusz Szyderski - Mistrza Świata w kulturystyce.

(www.championtorun.pl)

SIŁOWNIA / KOMPLEKS SPA / FITNESS
MASAŻ / DIETETYK / FIZJOTERAPIA / LEKARZ ORTOPEDA

WWW.CHAMPIONTORUN.PL

UL. BEMA 73-89 (NOWA HALA SPORTOWO-WIDOWISKOWA)

„MASTERSI” BILI REKORDY W TORUŃSKIEJ ARENIE

Blisko czterystu uczestników wzięło udział w 26. Halowych Mistrzostwach Polski Weteranów Lekkiej Atletyki, które w sobotę odbyły się w Toruniu. Bardzo dobrze w tym liczonym gronie zaprezentowali się toruńscy zawodnicy.



Halowe Mistrzostwa Polski Weteranów Lekkiej Atletyki w toruńskiej hali zagościły już po raz trzeci. Do udziału w czempionacie zgłosiło się aż 451 osób. Ostatecznie w rywalizacji wzięło udział w sumie 395 sportowców, w tym 85 pań oraz 23 osoby z MKL-u Toruń.

- Te rekordowe liczby to między innymi efekt dobrej organizacji poprzednich zawodów oraz przyznania Toruniowi organizacji Halowych Mistrzostw Świata Masters w 2019 roku – podkreśla Wacław Krankowski, prezes Polskiego Związku Weteranów

Lekkiej Atletyki. - Już teraz nie mała grupa zawodników startuje w mistrzostwach Polski traktując jako doskonałe przetarcie przed światowym czempionatem w Toruniu, a 43-osobowa reprezentacja Polski przed tegorocznymi mistrzostwami globu, które za

niepełna trzy tygodnie odbędą się w koreańskim Daegu.

Dla wielu mistrzostwa Polski to możliwość poznania specyfiki toruńskiej hali. Stąd też w 26 Halowych Mistrzostwach Polski Weteranów gościnnie wystartowało też spore grono lekkoatletów z

zagranicy. Szczególnie liczną i silną reprezentację mieli Białorusini. W Toruniu pojawili się sportowcy jeszcze z kilku innych krajów, w tym m.in. z Belgii, Niemiec, Wielkiej Brytanii, a nawet Turcji i Grecji.

Czempionat stał też na bardzo wysokim poziomie sportowym. To doskonały prognostyk przed wspomnianymi mistrzostwami świata. Władze Polskiego Związku Weteranów Lekkiej Atletyki liczą, że reprezentacja Polski za dwa lata powalczy w Toruniu o pierwszą trójkę w klasyfikacji medalowej. W trakcie sobotnich mistrzostw nasi rodzimi „mastersi” ustanowili aż 72 rekordy, w tym 30 halowych rekordów Polski, 1 rekord Polski, 41 rekordów halowych mistrzostw Polski.

Wysoki poziom zaprezentowali też mieszkańcy Torunia i okolic, którzy podczas mistrzostw wywalczyli aż 21 medali, w tym 8 złotych. Dwukrotnie na najwyższym stopniu podium stawali: Wacław Krankowski (kategoria M65, pchnięcie kulą i rzut ciężarkiem), Beata Yaro-Koniecka (K50, bieg na 60 m i na 200 m), Andrzej Formaniewicz (M55, 60 m i 200 m). Mistrzyniami Polski zostały także Violetta Politowska (K40, skok

wzwyż) oraz Małgorzata Adryjańczyk (K40, 400 m). Do tego pierwsza z nich dołożyła srebro w skoku w dal, a druga – srebro na dystansie 200 metrów i brąz na 60 m. Trzy medale wywalczyły także Henryk Wierzchowski (M80, srebrne w biegu na 60 m i pchnięciu kulą oraz brązowy w rzucie ciężarkiem). Na drugim stopniu podium stanął także Krzysztof Góralski (M50, 3000 m). Z kolei pozostali brązowi medalści to: Tomasz Niejadlik (M35, 200 m i skok wzwyż), Jolanta Pełka-Witt (K40, trójskok), Czesław Nowacki (M70, 60 m), Edward Korolko (M75, 60 m), Tomasz Osóbka (M75, 200 m).

Puchary ministra sportu i turystyki dla najlepszej zawodniczki i zawodnika mistrzostw otrzymali Ewa Bartosik i Jan Kargol. Anioty ufundowane przez Prezydenta Miasta Torunia dla najlepszych zawodników z gronu Kopernika trafiły w ręce Małgorzaty Adryjańczyk i Wacława Krankowskiego. Z kolei puchary marszałka województwa dla najlepszych reprezentantów naszego regionu przyznano Beacie Yaro-Konieckiej z Brzozówki i Ryszardowi Zglenickiemu z Bydgoszczy.

TORUŃ STAWIA NA ROWERY

Ponad 80 kilometrów nowych tras rowerowych, modernizacja już istniejących dróg, obniżenia krawężników, dodatkowe przejazdy rowerowe czy wprowadzenie kontraruchu - takie m.in. są założenia „Konceptji rozwoju komunikacji rowerowej w Toruniu na lata 2017-2023”. Docelowo w Toruniu powinno znaleźć się łącznie z dotychczasowymi, około 190 kilometrów tras rowerowych.



Toruń wciąż rozwija infrastrukturę rowerową

Fot. Sławomir Jędrzejewski

- Od wielu lat inwestujemy w rozwój infrastruktury rowerowej i są to działania widoczne. Mamy już ponad 100 km tras dla rowerów i chce-

my, by Toruń dalej rozwijał się w tym kierunku. Przede wszystkim zależy nam, by rowerzyści byli bezpieczni – mówi zastępca prezyden-

ta Torunia Zbigniew Fidewicz.

O tym, że Toruń jest przyjazny rowerzystom, świadczy chociażby fakt, że w ubiegłym

roku w rankingu magazynu „Rowertour” uplasował się na drugim miejscu w Polsce. Oceniano 39 miejscowości według aż 18 kryteriów takich jak m.in. długość dróg rowerowych, ilość pasów i kontrpasów oraz miejsc do bezpiecznego parkowania rowerów. Badano także ogólną strategię rozwoju infrastruktury rowerowej w miastach, m.in. inwestycje rowerowe w powiązaniu z inwestycjami drogowymi i remontami dróg. Toruń zdobył 48,2 pkt, zajmując drugie miejsce. To o jedno miejsce wyżej niż w poprzednim rankingu z 2014 r. Zrobimy wszystko, by utrzymać tę pozycję – dodaje dyrektor Miejskiego Zarządu Dróg Rafał Wiewiórski.

Prace nad „Konceptją rozwoju komunikacji rowerowej w Toruniu na lata 2017-2023” trwają od kilku miesięcy. W ich ramach odbyły się m.in. konsultacje społeczne. W ich pierwszym etapie, w listopadzie 2016 roku, wzięło udział 310 osób. Konsultacje miały formę internetowej ankiety, dzięki której zebrano szereg

uwag i opinii odnośnie stanu istniejącego infrastruktury rowerowej, a także oczekiwań co do pożądanego stanu docelowego. Zebrano również wiele drobiazgowych uwag przekładających się na proponowane rozwiązania szczegółowe. Mimo ogólnie pozytywnej oceny działań miasta w zakresie rozwoju komunikacji rowerowej na przestrzeni ostatnich lat, nie zabrakło krytycznych głosów. Respondenci zwracali uwagę przede wszystkim na brak ciągłości tras oraz potrzebę edukacji zarówno pieszych jak i kierowców. Oczekiwano także poprawy działania toruńskiego roweru miejskiego.

- Realizacja założeń koncepcji pozwoli na połączenie istniejących tras rowerowych w spójną i w pełni funkcjonalną sieć zawierającą zarówno trasy rekreacyjne jak i przeznaczone do codziennego przemieszczania się. Docelowo w Toruniu powinno znaleźć się około 190 kilometrów tras rowerowych, z czego ponad 90 km powinny stanowić trasy

główne. Będzie się to wiązać z budową około 80 km nowych tras oraz remontem około 30 km tras już istniejących – mówi Olivier Schneider, współautor „Konceptji rozwoju komunikacji rowerowej w Toruniu na lata 2017-2023”, prezes francuskiej federacji rowerzystów, autor wielu opracowań, członek francuskiej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego oraz współautor najnowszego francuskiego Narodowego planu na rzecz pieszych i rowerzystów.

Dzięki takiemu systemowi tras większość mieszkańców Torunia będzie miała zapewnione dogodne warunki zarówno do codziennego poruszania się rowerem do pracy, miejsca nauki czy na zakupy, jak i w celach rekreacyjnych, turystycznych czy sportowych. Spójna i atrakcyjna sieć tras rowerowych może być także magnesem przyciągającym do naszego miasta jeszcze większą liczbę turystów.

Redakcja
redakcja@toronto-magazyn.pl

PLANSZÓWKI CIĄGLE W MODZIE – THORN SZYKUJE NIESPODZIANKI NA WIOSNĘ

Integrują, bawią i są ponadczasowe – gry zarówno planszowe, jak i klasyczne RPG zreszają wielu pasjonatów na całym świecie. Również w Toruniu inicjatyw związanych z grami nie brakuje, a Stowarzyszenie Miłośników Gier i Fantastyki „Thorn” ma pełne ręce pracy. Już wkrótce odbędzie się Dzień Gier Planszowych na UMK, podczas którego pojawi się wiele atrakcji dla całych rodzin.

Stowarzyszenie Thorn, znane jest przede wszystkim z organizacji Festiwalu Copernicon. Jednak grupa miłośników gier i fantastyki nie zwalnia tempa przez cały rok i już teraz szykuje wiele wiosennych niespodzianek. – Jako stowarzyszenie działamy cały rok – organizujemy dla naszych członków szereg atrakcji i aktywności – opowiada Izabela Nosowska z Thorn. – Są to cotygodniowe spotkania przy grach planszowych, seanse filmów fantastycznych i seriali czy różnego typu tematyczne imprezy. Nadchodząca wiosna również zapowiada się ciekawie. Szykuje się kilka seansów filmowych, wspólne oglądanie najnowszych seriali o superbohaterach. Nie zabraknie spotkań przy grach planszowych czy atrakcji organizowanych z wieloma naszymi partnerami.

Akcja Grawitacja

– Nic tak nie łączy jak zdrowa rywalizacja czy kooperacja, a gry – zarówno planszowe, jak i klasyczne RPG, a nawet wieloosobowe gry wideo – są w stanie dostar-

czyć obydwu tych przeżyć – zapewnia Artur Sobczak z Thorn. – Skupiając się jednak na samych planszówkach, warto zauważyć, że pozwalają one na wcielenie się w jakąś postać, na przeniesienie nas do innego świata czy na główkowanie nad wymyślnymi taktykami, by zakończyć grę jako zwycięzca. Nasze emocje podczas rozgrywki przelewamy na innych graczy siedzących przy tym samym stole, co przekłada się na jakość samego spotkania. Emocje są tym większe, kiedy planszówka osadzona jest w świecie, który już dobrze znamy z książek i filmów, jak np. Gra o Tron, Warhammer czy światy Lovecrafta z Cthulhu na czele.

Już 11 marca, w godzinach 10.00-21.00, w budynku Wydziału Matematyki i Informatyki UMK odbędzie się Dzień Gier Planszowych. Nie zabraknie wielu nowości ze świata gier i atrakcji dla całych rodzin. – Na Grawitacji będzie dostępna masa przeróżnych planszówek, a samo nasze stowarzyszenie udostępni ponad 100 tytułów – zachę-

ca Artur Sobczak. – Można będzie wybierać spośród przeróżnych typów gier. Będzie naprawdę ogromna ilość planszówek dla dzieci i rodzin oraz początkujących graczy.



Dzień Gier Planszowych odbędzie się 11 marca

Fot. Joanna Wojno-Wolska

nie zabraknie nowości od Trefla i Naszej Księgarni. Osobiście polecam rozbudowane tytuły z zaawansowanymi zasadami, gdzie można prowadzić gierki psychologiczne

w Arkham – gramy jako zespół i mimo tego, że wygrać jest trudno, to satysfakcja ze zwycięstwa jest nie do opisania.

W trakcie Grawitacji odbędzie

się wiele pokazów i premier planszówek. Zaplanowano także turnieje z nagrodami. – Grawitacja jest wydarzeniem dla każdego – zapewnia Izabela Nosowska. – Mile

zalet i właśnie Grawitacja stwarza okazję do takich rodzinnych spotkań. Organizatorami Dnia Gier Planszowych na UMK są Program Absolwent UMK, Wydziałowa

Olga Taraszka

redakcja@toronto-magazyn.pl

DAJ SIĘ ZŁAPAĆ NA WĘDKĘ!

Istniejące od trzech lat i działające pod patronatem „każdego człowieka” stowarzyszenie Wędka łowi samotne i zbłąkane dzieci, oferując im aktywne spędzanie wolnego czasu i naukę. Naukę samodzielności, kreatywności, zaradności i pracy w grupie. Ta praca wypływa ze szczerej chęci odciążenia dzieci od niebezpieczeństw czyhających na ulicy czy w internecie.

Wychodząc na toruńskie ulice, trudno jest nie zauważyć samotnych dzieci. Sposobem na spędzanie wolnego czasu staje się wędzanie się po

Naprzeciw tym dzieciom wychodzi stowarzyszenie Wędka. – Dzieciaki, które u nas przebywają, niekoniecznie pochodzą z tak zwanej patologii. Oczy-

kilku etatach, trudno jest zorganizować swoim pociechom wspólne i aktywne spędzanie czasu – mówi Wojtek Przybysz, szef stowarzyszenia.

jęcia i korepetycje, pomaga odkrywać pasje poprzez zajęcia teatralne, taneczne i artystyczne oraz organizuje imprezy okolicznościowe. – Nasi podopieczni często sami wychodzą z inicjatywą podsuwając nam pomysły na zabawy i zajęcia. My oczywiście te pomysły szybko wychytujemy i w miarę możliwości wdrażamy w życie ponieważ poczucie wspólnoty jest bardzo ważne w Wędce – mówi wolontariuszka Agata Dostatnia.

Krzewienie wartości

W codziennej pracy opiekuńczej kierują się regułami wychowania dzieci sformułowanymi przez Janusza Korczaka. Polegają one przede wszystkim na nauce wartości takich jak szacunek do drugiego człowieka, miłosierdzie, wybaczenie, odpowiedzialność za słowa, czyny i mienie, dbałość o środowisko oraz wdzięczność. – W naszych działaniach wspieramy, a nie wyręczamy i do tego odnosi się nazwa stowarzyszenia: dajemy wędkę, a nie rybę – mówi pan Wojtek.

Ma to na celu pokazanie dzieciom dobrego życia oraz zachęcenie do samodzielnego działania. Efektem tego są młodzi ludzie, którzy mają poczucie sprawczości i decyzyjności w życiu, czyli czymś czego łatwo może zabraknąć w życiu osób, którym brakuje wsparcia. – Wychodzimy z założenia, że każdy jest wartościowy. Staramy się do każdego podchodzić indywidualnie. Pobudzamy w dzieciach ich własny potencjał, odkrywamy talenty i pasje ponieważ chcemy, żeby mogły one spełniać swoje marzenia i pragnienia serc.

Wymiana ciepła

Istotnym elementem jest kształtowanie w dzieciach postaw, zarówno obywatelskich jak i życiowych. Te pierwsze są pobudzane poprzez angażowanie dzieci w przeróżne akcje. Ostatnią z nich była „Wymiana Ciepła”, która odbiła się dużym echem w Toruniu. – Dostajemy dużo ubrań od mieszkańców miasta. Część z nich rozdajemy dzieciom,

część oddajemy do Caritasu, ale w ostatnim czasie otrzymaliśmy ich bardzo dużo. Zainspirowani społecznymi akcjami w innych miastach Polski wystawiliśmy przed nasz budynek wieszak chcąc podzielić się tymi ubraniami z mieszkańcami miasta. Zainteresowanie przewyższyło nasze oczekiwania i teraz ten wieszak żyje własnym życiem – opowiada pan Wojtek. Torunianie równie chętnie biorą jak i dają. Dzięki temu na słynnym już wieszaku zachodzi stała wymiana części garderoby. Wieszak znajduje się pod budynkiem Wędki na ulicy Jęczmieńnej 10.

Wędka jest dla wszystkich, nie tylko dla samotnych. Każdy jest mile widziany. Kolor skóry, przekonania, wiek, doświadczenie nie mają znaczenia. – Każdy jest na wagę złota. Każdy może stać się wędką dla drugiego. Każdy może stać się inspiracją do działania.

Lena Paracka

redakcja@toronto-magazyn.pl



Na zdjęciu: Wojtek Przybysz, Agata Dostatnia, Roksana Król, Marcin Olkowski Fot. J. Wojno-Wolska

Starym Mieście i między blokami wśród nieznajomych, niekoniecznie dobrych ludzi.

wicie ona istnieje, ale coraz większym problemem stają się zabiegani rodzice. Pracując na

Wraz z wolontariuszami pan Wojtek prowadzi codzienne indywidualne i grupowe za-

ROCKANDROLLOWY KONCERT WSPOMNIENI

Nowa, ciekawa formuła z ikonami rocka z lat 60. i 70. w roli głównej. Rockandrollowy Festiwal Wspomnień – to nowa muzyczna propozycja. Okazja do wspomnień dobrej muzyki, która wcale lat świetności nie ma za sobą, będzie 25 i 26 marca na Jordankach. Niezapomniane utwory nadal wielu pokoleniom w duszy grają.



Na zdjęciu zespół Czerwone Gitary

Fot. Nadeśtane

„Znamy się tylko z widzenia”, „Cała jesteś w skowronkach” czy „Nie zadzieraj nosa” – big-beatowe brzmienia już za trzy tygodnie, 25 i 26 marca, rozkołyszą Jordanki. W pierwszym dniu festiwalu na scenie zagrają sławy polskiego big-beatu: Trubadurzy, Skaldowie, Czerwone Gitary i No To Co. Drugiego dnia wystąpią legendy brytyjskiego

rocka The Animals & Friends i Wishbone Ash. – Inicjując taki festiwal, chcemy przypomnieć artystów, których młodsze pokolenia już nie pamiętają. A trzeba podkreślić, że tworzyli bardzo wartościowe utwory, które miały zarówno dobre teksty, jak i melodię, co nie zawsze jest cechą współczesnie tworzonej muzyki – mówi Przemysław Draheim z To-

ruńskiej Agencji Kulturalnej. Festiwal to nie tylko wartość muzyczna. – Zaplanowaliśmy nowy charakter tego muzycznego wydarzenia. Występy będzie przeplatał talk-show. Artyści powspominają swoje historie, zwykle obfitujące w ciekawe anegdoty z przeszłości – zdradza festiwalowe plany Przemysław Draheim. Pierwszy rockowy wieczór

wspomnień poprowadzi kabelet Elita. Drugi dzień festiwalu będzie należał do Jana Chojnackiego – popularyzatora oraz znawcy bluesa i rock and rolla, dziennikarza muzycznego, znanego m.in. z prowadzenia w radiowej „Trójce” wraz z Wojciechem Mannem audycji „Bielszy odcień bluesa”. Polskie zespoły, które wystąpią w Toruniu, to ikony polskiego big-beatu lat 60. i 70.

młodości, kiedy zaczynaliśmy grać, nie stanowiliśmy dla siebie nigdy złośliwej konkurencji – mówi Marian Lichtman, kompozytor, perkusista i wokalista z Trubadurów. Muzyka z tamtych lat nie przeminęła. Jest wielopokoleniowa. – Kiedy tworzył się nasz zespół, czasy były zupełnie inne. Pochodziliśmy z jednego miasta – z Łodzi, Czerwone Gitary były z Gdańska, Skaldowie

śpiewa wokalista. Oczywiście są sympatyczne kapele, jak na przykład Pectus, jest wielu zdolnych muzyków. Tego nie neguję. Dla nas i dawniej i dziś jest dobrze. Koncertujemy, mamy sporo pracy, tylko zdrowia sobie życzyć. A w Toruniu chętnie gramy. Macie piękne miasto. Ja jestem w Starym Mieście zakochany!

Z brytyjskich legend na Jordankach usłyszymy The Animals & Friends. Zespół tworzą dwaj członkowie oryginalnego składu: perkusista John Steel i grający na instrumentach klawiszowych Mick Gallagher wraz z nowymi muzykami. Na koncercie usłyszymy m.in. „We Gotta Get Out Of This Place”, „Boom Boom”, „Don't Let Me Be Misunderstood”, „Baby, Let Me Take You Home”, „I Put A Spell On You” czy „House Of The Rising Sun”. Wishbone Ash to pierwsza grupa w historii, która w instrumentarium wprowadziła dwie gitary prowadzące. Największą sławą cieszyli się w latach 70.

Hanna Wojtkowska

redakcja@toronto-magazyn.pl



Na zdjęciu zespół Trubadurzy

Fot. Nadeśtane

Do dziś aktywni muzycznie. – Przynajmniej dwa-trzy razy w roku gramy w podobnym towarzystwie, czyli ze Skaldami, Czerwonymi Gitarami czy No To Co. Mieliśmy również wspólne występy za granicą – w Chicago i Toronto. Przyjaźnimy się. Zresztą nawet w czasach

z Krakowa. Dziś zwykle członkowie zespołów pochodzą z różnych regionów Polski. Kapele powstają często tylko na jeden sezon – mówi Marian Lichtman. – Dawniej nie można było technicznie poprawiać głosu. Dziś tak naprawdę nie wiemy do końca, jak naprawdę

BIZNES

GOSPODARKA

NAUKA

INNOWACJA



Welconomy Forum in Toruń 13-14 marca 2017 r. Hotel Copernicus

TOR NTO

MAGAZYN TORUŃSKI

Zaprezentuj swoją firmę na łamach specjalnego dodatku biznesowego kolportowanego podczas Forum Gospodarczego w Toruniu. Specjalne wydanie już w następną piątek: 10 marca 2017

reklama@toronto-magazyn.pl

CO W MÓZGU SŁYCHAĆ I JAK ROZWIJAĆ WYOBRAŹNIĘ?

Jak działa nasza wyobraźnia i co możemy dzięki niej wykreować? Co w naszych mózgach „piszczy” – spróbujemy poznać lepiej nasz umysł, który nadal pozostaje zagadką. W marcu w Toruniu będzie okazja do odkrycia wielu naukowych ciekawostek!

Na początek Młyn Wiedzy. Już 1 marca nowość – „Laboratorium wyobraźni”, a miesiąc później wystawa „Poruszyć wyobraźnię”. Od najmłodszych do starszych pokoleń – jak zawsze Centrum Nowoczesności otwarte na każdego. Będzie okazja, żeby pobudzić swoją wyobraźnię do kreatywności. Przygotowane stanowiska pozwolą na samodzielną twórczość. Oryginalne zdjęcia, mozaiki, grafiki, iluzje, budowle... Na niemal wszystkich stanowiskach zwiedzający będą wtajemniczani w kolejne etapy tworzenia – najpierw dowiedzą się, jak tworzy się dany rodzaj dzieła, potem spróbują wykonać dzieło według wzoru, często postępując się niekonwencjonalnymi technikami, a na koniec sami wykażą się swoją pomysłowością i manualnymi umiejętnościami. W końcu twórczość jest typowo ludzką aktywnością, więc do dzieła!

Bez mózgu ani rusz

W ubiegłym roku po raz pierwszy, z inicjatywy Interdyscyplinarnego Centrum Nowoczesnych Technologii UMK, odbył się w Toruniu Tydzień



Marzec to czas nowych wystaw w Młynie Wiedzy

Fot. Joanna Wojno-Wolska

Mózgu. Początki były skromne, zaledwie dwudniowe. W tym roku zaplanowano bogaty program – odbędą się liczne warsztaty i wykłady. – Inauguracja tego wydarzenia już 13 i 14 marca w naszym Młynie Wiedzy. Uczniów szkół ponadgimnazjalnych zapraszamy na wykład dr Małgorzaty Gut – „Co się zobaczyło, to się nie odzobaczy. Co widzimy, a czego nie widzimy (świadomie)?” oraz pokazy przygotowane przez Toruńskie Koło Kognitywistyczne oraz Studenckie

Koło Naukowe Psychologii UMK „Animus”. Ze względów organizacyjnych obowiązują zapisy, a liczba miejsc jest ograniczona. Uczestnictwo w wieczornych wykładach jest bezpłatne – zachęca do udziału Marcin Centkowski z Młyna Wiedzy. W poniedziałek wieczorem można wybrać się na wykład dr. Mateusza Goli „Czy od seksu można się uzależnić? Neuronalne mechanizmy nałogowych zachowań”. We wtorek natomiast wysłuchamy wykładu „Niewyjaśnio-

ne objawy medyczne - czy mózg nas oszukuje?” dr. hab. Sławomira Czachowskiego. – Wydarzenie będzie interdyscyplinarne – zapowiada dr Małgorzata Gut, która zajmuje się organizacją tegorocznego Tygodnia Mózgu w Toruniu, zaś na co dzień w badaniach naukowych prowadzonych w ICNT UMK koncentruje się na neuronalnym podłożu umiejętności matematycznych oraz wpływie treningu za pomocą gier komputerowych na poziom tych zdolności.

Organizatorami wydarzenia są: Wydział Humanistyczny, Interdyscyplinarne Centrum Nowoczesnych Technologii UMK i Centrum Nowoczesności Młyn Wiedzy. Tydzień Mózgu odbędzie się w budynku ICNT, w Bibliotece Pedagogicznej, na Wydziale Humanistycznym oraz Wydziale Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej w sali Centrum Optyki Kwantowej. Na zainteresowanych tematyką czeka szereg ciekawych warsztatów i wykładów. Będzie między innymi o tym, czy warto ujawniać swoje emocje, o ekspresji mimicznej, depresji, zaburzeniach świadomości, jaka jest zależność między rytmem naszego serca i oddechem a pracą mózgu. To doskonała okazja, żeby poznać lepiej nasz mózg, jego możliwości i najnowsze wyniki badań naukowców. Małgorzata Gut: - Podczas pokazów przygotowanych przez studentów, które odbędą się w Młynie Wiedzy, będzie można dowiedzieć się, które z powszechnie powtarzanych informacji na temat mózgu to niepoparte żadnymi dowodami neuromity. Na przykład krążąca opinia, że wykorzy-

stujemy 10 procent naszego mózgu, jest zdecydowanie nieprawdziwa. Nasza codzienna aktywność angażuje nieustannie rozległe obszary całego mózgu.

Co robić, żeby nie tracić umysłowej aktywności i zdolności poznawczych z upływem lat? Na takie nurtujące nas pytania również znajdziemy odpowiedź podczas naukowego wydarzenia. – To stara prawda, potwierdzona w badaniach naukowych, że aktywność intelektualna przez całe życie utrzymuje nasz mózg w dobrej kondycji. Czytanie, rozwiązywanie łamigłówek, uczestniczenie w aktywnościach angażujących nas językowo, rozwijających zdolności wzrokowo-przestrzenne, są ratunkiem dla naszego umysłu. Wartość ma także aktywność fizyczna – ludzka mobilność również przekłada się na rozwój sfery poznawczej, na przykład na orientację w terenie czy pamięć przestrzenną – mówi Małgorzata Gut. Tydzień Mózgu potrwa do 18 marca.

Hanna Wojtkowska
redakcja@toronto-magazyn.pl

STUDIO MOJE MIASTO

GOŚCIAMI KOLEJNEJ EDYCJI DZIENNIKARSKIEGO STUDIA BYLI: KOSZYKARZE TOMASZ ŚNIEG I BARTOSZ DIDUSZKO, DIETETYCZKA AGNIESZKA AUGUSTYNIAK ORAZ KATARZYNA MAKSEL-ŻYTKO, TRENERKA KOSZYKÓWKI I EWELINA KORNOWICZ, SZEFOWA AKADEMII NAUKI. FOT. JOANNA WOJNO-WOLSKA





JAZZ OD NOWA FESTIVAL

Fot. Robert Berent



Koncert

Dżem

Zespół, który zdecydowanie można nazwać żywą legendą polskiej sceny muzycznej. Zespół grający muzykę z pogranicza rocka i bluesa, zagra swoje największe hity z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej. Największe przeboje m.in. „Whisky”, „Partyzant”, „Harley mój”, „Sen o Wiktorii”, „Wehikuł czasu”, „Czerwony jak cegła, ale i wiele innych. Grupa od lat pozostaje wierna własnemu stylowi i gra dokładnie to, co gra nam wszystkim w duszy - porządnego, prawdziwego i szczerego bluesa. Fantastyczny kontakt z publicznością, umiejętność stworzenia absorbującego w stu procentach nastroju, maestria instrumentalna i swoboda partii solowych sprawia, że publiczności zawsze jest mało. Dżemu w składzie: Adam Otręba (gitara), Beno Otręba (gitara basowa), Jurek Styczyński (gitara), Zbyszek Szczerciński (perkusja), Janusz Borzucki (klawiszowe) oraz Maciej Balcar (wokal, harmonijka).



3.03.2017, godz. 19.00 CKK Jordanki
Bilety: 75/145 zł

Wernisaż

Wszyscy jesteśmy migrantami

Prezentowana w budynku Arsenatu ekspozycja przedstawia losy polskich emigrantów, którzy u schyłku XIX wieku wyruszyli do USA i Brazylii w poszukiwaniu lepszego jutra. Dzieje polskiego wychodźstwa osnute są na kanwie listów, które odnalezione zostały w roku 1941 przez historyka Witolda Kulę. Działania carskiej cenzury sprawiły, że z różnych względów nigdy nie trafiły one do swych adresatów i dotychczas składowane w archiwalnych skrzyniach skazane zostały niejako na zapomnienie. Jeszcze w czasie okupacji Witold Kula w ramach tajnych kompletów rozpoczął wraz ze swymi studentami naukowe opracowywanie zbioru liczącego wówczas kilka tysięcy egzemplarzy, dzięki czemu wojenną zawieruchę przetrwało kilkaset z nich pochodzących z lat 1890-91. Z ocalałej kolekcji znajdującej się obecnie w posiadaniu Archiwum Państwowego Miasta Stołecznego Warszawy na wystawie będzie można zobaczyć wybór około 30 listów.



Wszyscy jesteśmy migrantami. Listy polskich emigrantów z Ameryki z końca XIX wieku
7.03.2017, godz. 17.00 Muzeum Etnograficzne Wstęp wolny

Koncert

Europejska trasa zawita do Pameli



W najbliższy poniedziałek w Hard Rock Pubie Pamela wystąpi legendarna grupa Slaughter And The Doogs. Koncert ten jest częścią europejskiej trasy, w trakcie której zespół promuje swój najnowszy album pt. „Vicious”. O Slaughter And The Doogs tak opowiada Krzysztof Lach, który od wielu lat współpracuje z tą kultową formacją: -Pierwszy raz ich usłyszałem w audycji Marka Wiernika „Cały Ten Rock” w 1985 roku. Prowadzący program zaprezentował wówczas w całości album „Do It Dog Style”. Rok później za sprawą wytwórni Pronit na polski rynek trafił składankowy album „Backstage Pass”, na którym znalazły się dwa utwory zespołu: „Where Have All The Boot Boys Gone?” i „I’m Mad”. To jeden z nielicznych zespołów z pierwszej fali punk rocka, który znakomicie wypada na koncertach. Grupa nie gra zbyt często w Europie, ponieważ muzycy są porozrzucani po świecie. Wokalista Wayne Barrett mieszka we Francji, natomiast gitarzysta Mick Rossi na co dzień pracuje i przebywa w Los Angeles. Ci dwaj panowie stanowią trzon zespołu. Co ciekawe, w składzie Slaughter And The Dogs pojawiało się wielu charyzmatycznych muzyków. Warto wspomnieć

Slaughter And The Dogs 6.03.2017, godz. 19.00

HRP Pamela, ul. Legionów 36

Bilety: 35/45 zł (przedprzedaż: hrppamela@gmail.com)

Koncert

Dzień Mężczyzny



Limboski to pasjonat analogowych brzmień, obieżyświat, stu procentowy facet i „songwriter” z krwi i kości, który w poszukiwaniu weny odwiedził nawet Indie, gdzie cierpliwie uczył się gry na sitarze. Nazywa się Michał Augustyniak i zdążył już wydać sześć autorskich płyt. Jesienią światło dzienne ujrzał kolejny album *W trawie*. I inne jeszcze młode. Najnowsza płyta zawiera esencję dotychczasowej twórczości Limboskiego oraz kilka nowych utworów. Podstawą jest dziesięć charakterystycznych piosenek wybranych z dotychczasowej dyskografii. Jednak wielką atrakcją materiału są utwory, których próżno szukać na poprzednich wydawnictwach. Koncert w Dworze Artusa promować będzie właśnie tę płytę, spodziewać się będziemy więc mogli spore dawki rockandrolla oraz cieszący oczy i uszy chórki pięknych syrenek! Każdy facet będzie więc zadowolony (ale i towarzysząca kobieta nie będzie się nudzić)!

Dzień Mężczyzny – Limboski

11.03.2017, godz. 18.00

Dwór Artusa, Sala Wielka

Premiera

Los Pokojos dé là Dziennas Zaproszenie do Teatru Muzycznego



Głównymi bohaterkami spektaklu są Matka i Córka. W aurze intrygi i tajemnicy przed sobą uczestniczą one w teatralnym castingu. Są nieświadome faktu, że zarówno na scenie jak i w życiu prywatnym przyjdzie im wkrótce stoczyć bój o główną rolę. Towarzyszy im zaprzyjaźniony Akompaniator George - wirtuoz fortepianu, znawca muzyki oraz entuzjasta psychologii głębi. Studiuje on z pasją dzieła Alberta Grenzmana, hollywoodzkiego psychoterapeuty, wynalazcy metody musicodramy – praktycznego sposobu rozwiązywania konfliktów w wielopokoleniowych rodzinach artystycznych przy pomocy piosenek. W przedstawieniu znane arie i duety z oper konkurują z przebojami muzyki rozrywkowej w mistrzowskich aranżacjach. Usłyszymy m.in. My way z repertuaru Franka Sinatry, One and Only Adele, ale także Arię Rosiny z Cyrulika Sewilskiego G. Rossiniego. Wszystkie utwory wykonywane będą na żywo.

Musical kieszonkowy

4.03.2017, godz. 19.00 Teatr Muzyczny
ul. Żeglarska 8

Koncert

Iwański zaśpiewa Klenczona

Gitarzysta, kompozytor, producent i autor tekstów. W ostatnich latach znany szerokiej publiczności przede wszystkim ze współpracy z zespołem MAANAM, a także ze wcześniejszych dokonań duetu Soyka Yanina, z którym to ma na koncie ponad 1500 koncertów zagranicą nie tylko w kraju, ale także w całej Europie, Stanach Zjednoczonych i Meksyku. Jako gitarzysta bardzo swobodnie porusza się w różnych stylach muzycznych. Jego dyskografia obejmuje ponad 30 płyt nagranych z różnymi artystami. Piosenki Krzysztofa Klenczona towarzyszą artyście od najmłodszych lat. Jako źródło pierwszych fascynacji muzycznych stały się z czasem inspiracją do tworzenia własnych kompozycji. Podczas koncertu będzie można usłyszeć wiele niezapomnianych przebojów, takich jak „Port”, „10 w skali Beauforta” czy „Kwiaty we włosach”. Nie zabraknie oczywiście „Wielkiego podzielenia” oraz kilku innych autorskich piosenek. Wszystkie te utwory łączy ze sobą fakt, iż artysta ma do nich bardzo osobisty, wręcz emocjonalny stosunek, co jest gwarancją szczerego przekazu płynącego ze sceny, a wykonywanie ich właśnie w konwencji akustycznej pozwala nadać im oryginalny charakter i wyjątkowe brzmienie.

Janusz Yanina Iwański I największe przeboje Krzysztofa Klenczona
10.03.2017, godz. 20.00 Od Nowa, ul. Gagarina 37
Bilety: 25/35 zł

REKLAMA

TRN 20170303106



KONSULTANT - WSPÓŁPRACOWNIK

miejsce: Toruń, nr CP/Trn

OFERUJEMY:

- Satisfakcjonujące warunki współpracy
- Bardzo atrakcyjne wynagrodzenie oraz systemy powizyjne
- Elastyczne godziny współpracy
- Profesjonalne oraz kompleksowe szkolenie przygotowujące do obsługi Klientów
- Współpracę w spokojnym i kulturalnym zespole
- Możliwość rozwoju osobistego

Stawiamy na Twoją chęć i zaangażowanie! Jesteś zainteresowany?

Chcesz wiedzieć więcej? **Prześlij swoje zgłoszenie.**

CV prosimy przysyłać na adres wspolpraca.torun@customerservice24.pl

Kontakt telefoniczny pod numerem **56 663 34 56**

APLIKUJ TERAZ

Prosimy o dopisanie klauzuli: "Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu nawiązania współpracy zgodnie z przepisami ustawy z 29.08.1997 o ochronie danych osobowych (t.j. Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 z póź. zm.). Przyjmuję do wiadomości, że przysługuję mi prawo wglądu do treści moich danych oraz ich poprawiania."



ROZPOCZNIJ
KARIERĘ
Z NAMI

W związku z realizacją projektu z zakresu obsługi Klientów dla operatora sieci satelitarnej Cyfrowego Polsatu, niekwestionowanego lidera na rynku telewizji satelitarnej w Polsce, poszukujemy osób zainteresowanych współpracą w zakresie obsługi Klientów. Już dziś możesz rozpocząć z nami swoją karierę jako:



TORUŃ PLAZA

Centrum Dobrych Marek

11-12 MARCA

WSPANIAŁY Weekend

WYGRAJ
EKSKLUZYWNE
WEEKENDY W SPA
ORAZ WIOSENNE
ZABIEGI LASEROWE
FRYZJERSKIE
I KOSMETYCZNE



www.torun-plaza.pl

LASER4
studio

hebe
zdrowie i piękno

Douglas

Izabela & Marcin
GÓRNY
STUDIO FRYZUR

Manicure
Express
40P-1